

Ewa Moszczyńska

Sto lat temu na Żbikowie..., wpisane Ku pamięci, czyli kto, co i kiedy wpisał na pamiątkę do sztambucha Marii Jackowskiej

Przegląd Pruszkowski nr 2, 30-33

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Pewnego dnia zatelefonowała do mnie pani Ewa Moszczyńska. Powiedziała, że posiada sztambuch z pierwszych lat ubiegłego wieku. Właścicielka sztambucha była mieszkanką Żbikowa, a wpisy „ku pamięci” pochodzą z 1916 roku- mają tyle lat, jak nasze miasto...

Spotkałyśmy się.

Po przejrzeniu pamiętnika poprosiłam, by pani Moszczyńska napisała kilka słów. Może ktoś czytając ten artykuł znajdzie swoje nazwisko, swoją rodzinę?

Gdy czytałam niektóre wiersze z tego starego pamiętnika, jakbym czytała swój – trochę młodszy – część wpisów też z czasu wojny... [I.H.]

Ewa Moszczyńska

Sto lat temu na Żbikowie...,
wpisane *Ku pamięci*, czyli kto,
co i kiedy wpisał na pamiętkę
do sztambucha Marii Jackowskiej

Sztambuch – słowo wyciągnięte na potrzeby tej opowieści z lamusa, niewielu osobom dziś już cokolwiek mówiące. Próbując znaleźć synonim niezgrabnie zastępować go można słowem pamiętnik, niezgrabnie, bo nie jest on rodzajem wspomnień jego właściciela, a notesikiem w formie małej książeczki przeznaczonym na wpisy osób ważnych, ku pamięci właśnie.

Właścicielka opisywanego tu sztambucha mieszkała ponad 100 lat temu na Żbikowie, który do 1916 roku był samodzielną wsią.

Obok Żbikowa istniał jeszcze Żbikówek, którego dziś daremnie już szukać [Żbikówek – to teren od ul. Mostowej w stronę kościoła I.H.], Maria Jackowska mieszkała przy ulicy Słowackiego 25 m 5. Ulica istnieje do dzisiaj, dom z tym numerem także. Ten sam? Po zakładzie produkującym takie i podobne albumy próżno już szukać śladów. Na wewnętrznej stronie sztambucha zachował się jego owalny znak firmowy, na którym widnieje napis: *J. Kuczmierowski Marszałkowska 108 Warszawa*. Zakład wyprodukował sztambuch o standardowych wymiarach 16x10 cm, liczący obecnie 41 pożółkłych stron wraz z kilkoma, gotowymi już obrazkami. Album obity został zielonym welurem, ozdobionym złożonym, metalowym kwiatkiem. Na jego stronicach znajdziemy 28 wpisów. Najstarsze pochodzą z 1913 roku, zdecydowana większość z nich skreślona została podczas trwania I wojny światowej, zwanej wówczas wielką wojną lub wojną europejską. Niewiele wpisów pochodzi z okresu międzywojnia, jedyny powojenny z roku 1949. Przeważająca większość autorów wpisów mieszkała tam, gdzie właścicielka sztambucha, czyli na Żbikowie, tylko pojedyncze wpisy oznaczone są miejscem Żbikówek czy Warszawa. Jeden jest spoza Mazowsza, tzn. z Kielc i tylko jeden napisany jest w języku obcym (francuskim). I wreszcie treść: oprócz typowo pamiątkowych wpisów o dość lekkim charakterze, wiele dedykacji utrzymanych jest w poważnym tonie, mają one charakter dobrych rad życiowych, kilka niesie przesłanie patriotyczne. Przypatrzmy się niektórym z nich, zaczynając od tych ostatnich:

*Miej serce Polki, duszę aniola
Hartuj swą wolę wśród życia burz.
Przed nieszczęściami uchylaj czoła
Bądź opiekunką złamanych róż.*

(na pamiątkę Czerwiński, Warszawa, 19.IX.1913 r.)

*Daje Ci trzy warunki,
Wszak prawda, że skromne,
Kochaj Boga, Ojczyznę
I nie zapominaj o mnie*

(zawsze życzliwa Sława Witłowska, Kielce 2.VIII – *sic!* 1913 r.)

*Kto cierpieć na ziemi nie umie,
Ten próżno z gwiazdami się brata
Daremnie w słonecznej zadumie
Ku niebu gwiazdami ulata
Bo mały ten kogo ból łamie
Bo niski, kto trwożnie ucieka
Zwycięstwo – wielkości jest znamię
A walczyć to dola Polaka*

(Czczeka Dąbrowska, Żbikówek 31.I.1917 r.)

Pojawia się także wiersz zatytułowany „Więzień”, wpisany przez Antoninę Gozdecką, niestety brak przy nim jakichkolwiek odniesień czasu i miejsca.

*W wilgotnych murach więzienia
Słysząc jakiś tęskny głos
Ocierając łzy cierpienia
Więzień szemrał na swój los.
 Jak tu ciemno, jak tu nudno,
 Czy dzień, czy dnia brzask,
 Tu minuty przeżyć trudno,
 Tu nie wchodzi słońca blask.
Tu i jednej nie ma duszy
Co rozumie serca żal,
Jęk niedoli nie poruszy,
Twardych uczuć niżli stal.
 I wiecznie cisza grobowa
 Tylko czasem kajdan brzęk,
 Lub dozorczy głośnie słowa
 Przebudzają uśpiony jęk.*

Wśród typowo polskich nazwisk autorów wpisów wyróżnia się jedno, przedstawicielki prawdopodobnie mniejszości żydowskiej (ewentualnie niemieckiej), tak licznie zamieszkującej przed wojną te tereny. Emi Weinfurter, bo o niej mowa, wpisała dnia 11.VI.1916 r.:

*Trudno zbyt wiele pomyślności życzyć,
Nie można szczęścia tysiącami liczyć,
Miej mało życzeń, to Cię uszczęśliwi,
Mało przyjaciół, a będą prawdziwi.*

(Żbikówek, 11.VI.1916 r.).

Trudno przytoczyć tu wszystkie dedykacje, jednak na koniec podkreślić należy ich ponadczasową aktualność oraz kaligraficzną doskonałość, świadczące pośrednio o wysokim poziomie wykształcenia i kultury osobistej ich autorów. Poniżej zamieszczam alfabetyczny spis nazwisk wszystkich osób, które wpisały się do sztambucha Marii Jackowskiej. Być może ktoś z Czytelników odnajdzie wśród nich nazwiska dla siebie ważne i tym samym (kontakt z obecną właścicielką sztambucha możliwy poprzez pośrednictwo Redakcji) ożyje to, co wpisane zostało 100 lat temu „dla pamięci”.

Autorzy wpisów: Chyliński, Marysia Cyranówna, J. Czerwiński, Czesława Dąbrowska, Antonina Gozdecka, J. Jaźwińska, Zocha Jaźwińska, Jean Krysicki, C. Kuklińska, Zocha Lechowska, W? J. Przybylski, Ziutek Szulz, Emi Weinfurter, Czesława Wilczyńska, Sława Witłowska, Aleksander Wróblewski.